

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 maja 2018 roku

Pozwem z dnia 28 stycznia 2014 roku (data stempla pocztowego k. 23v) powód M. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego L. S. C. de S. y (...) S.A. Oddział w Polsce tytułem zadośćuczynienia kwoty 5.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych lub zestawienia kosztów przedstawionego na rozprawie.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 14 stycznia 2013 roku doszło do kolizji drogowej, w następstwie której powód miał doznać urazu kręgosłupa. Winnym spowodowania kolizji uznany został kierujący samochodem marki F. (...), nr rej. (...), który będąc w stanie nietrzeźwości najechał na tył prawidłowo zaparkowanego samochodu marki O. (...) nr rej. (...), którego pasażerem był powód. W następstwie uderzenia samochód, w którym przebywał powód, uległ gwałtownemu przesunięciu oraz uszkodzone zostały elementy poszycia obydwu pojazdów. Bezpośrednio po zdarzeniu kierujący samochodem marki F. (...) dopuścił się naruszenia nietykalności fizycznej powoda powodując u niego uraz oka i wstrząśnięcie mózgu.

Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 15 marca 2013 roku odmówił przyjęcia odpowiedzialności za szkodę z dnia 14 stycznia 2013 roku. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że po analizie mechanizmu, w którym doszło do zderzenia pojazdów oraz biorąc pod uwagę fakt, iż podczas zdarzenia nie doszło do deformacji elementów poszycia uznano, iż w trakcie zderzenia nie mogło dojść do obrażeń ciała we wskazanym przez powoda zakresie. Pozwany podniósł, że brak jest podstaw do przyjęcia, że odczuwane przez powoda dolegliwości pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z kolizją pojazdu, którego posiadaczowi pozwany zapewniał ochronę ubezpieczeniową.

W ocenie powoda decyzja pozwanego była niezgodna ze stanem faktycznym. Biorąc pod uwagę fakt, że pomiędzy pojazdami doszło do bezpośredniego kontaktu i to na tyle silnego, że pojazd powoda przesunął się o prawie metr miało być niemal pewne, że w jego następstwie doszło do urazu kręgosłupa szyjnego. Pozwany podważając fakt zaistnienia urazu w żaden logiczny, spójny i przekonujący sposób nie udowodnił, że uraz kręgosłupa, którego mechanizm powstania, ma wybitnie komunikacyjne podłoże, powstał w wyniku uderzenia przez napastnika. W ocenie strony powodowej zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy szkodą, a zdarzeniem ją wywołującym, co powoduje odpowiedzialność pozwanego w świetle przepisów prawa cywilnego i daje powodowi prawo do dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę.

Zdaniem powoda pozwany podważając fakt zaistnienia urazu nie udowodnił, że uraz kręgosłupa, którego mechanizm powstania, miał mieć wybitnie komunikacyjne podłoże, powstał w wyniku uderzenia przez napastnika. Zebrany materiał dowodowy pozwala na ustalenie związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy szkodą, a zdarzeniem ją wywołującym, co powoduje odpowiedzialność pozwanego w świetle przepisów prawa cywilnego i upoważnia powoda do dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę (pозew – k. 1 – 5).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu podniósł, że w dniu 14 stycznia 2013 roku miała miejsce kolizja drogowa, w następstwie której ucierpieć miał powód, będący pasażerem pojazdu O. (...) nr rej. (...) (po kolizji zmianie uległ nr rej. tego pojazdu i obecnie jest to nr (...)). Sprawcą kolizji był znajdujący się w stanie nietrzeźwości M. W., kierujący pojazdem F. (...) nr rej. (...). Pozwany – jako ubezpieczyciel OC sprawcy kolizji – nie uznał swojej odpowiedzialności w sprawie i odmówił wypłaty powodowi zadośćuczynienia, gdyż na etapie postępowania przedsądowego ustalili, że w następstwie tej kolizji powód nie mógł doznać obrażeń ciała, za które odpowiedzialność ponosić miałby pozwany. Pozwany wyjaśnił, że po

przeprowadzeniu analizy mechanizmu kolizji oraz uszkodzeń pojazdów w niej uczestniczących, nie mogło dojść do obrażeń ciała wskazywanych przez powoda.

W dalszej części uzasadnienia zaznaczył, że z dokumentacji znajdującej się w aktach szkody wynika, że bezpośrednio po kolizji M. W. wysiadł z samochodu i głową zaatakował powoda. W wyniku uderzenia w głowę powód doznał obrażeń ciała w postaci: urazu głowy z krótkotrwałą utratą przytomności, urazu lewej gałki ocznej, rany tłuczonej lewej powieki górnej oraz urazu kręgosłupa szyjnego. Pozwany podkreślił, że w czasie leczenia powód sam wskazywał na jedną tylko przyczynę obrażeń, tj. na uderzenie w głowę przez napastnika.

Ponadto pozwany zaznaczył, iż energia przekazana podczas kontaktu między samochodami była niewielka, ponieważ samochód marki O. stał na parkingu z wyłączonym silnikiem. Stąd też mając na uwadze mechanizm samej kolizji, jak i stwierdzone minimalne (kosmetyczne) uszkodzenia samochodu O., pozwany wykluczył możliwość powstania jakichkolwiek obrażeń ciała u powoda w wyniku kolizji z samochodem marki F.. Jedyne uszkodzenie samochodu O. pochodzące z kolizji z dnia 14 stycznia 2013 roku to otarcie powłoki lakierowej zderzaka.

Zdaniem pozwanego uzasadnione jest stanowisko, że w niniejszej sprawie powód wskutek kolizji z dnia 14 stycznia 2013 roku nie odniósł uszczerbku na zdrowiu w postaci urazu odcinka szyjnego kręgosłupa. Pozwany zaznaczył również, iż powód nie wykazał rozmiaru krzywdy, mającego uzasadniać zasądzenie na rzecz powoda kwoty 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, bowiem powód w następstwie kolizji nie doznał żadnego urazu. Wszystkie urazy są następstwem uderzenia w głowę powoda przez napastnika, co miało miejsce zaraz po kolizji. Wobec zaś ogólnej reguły dowodowej z art. 6 kc, ciężar dowodu w przedmiocie wykazania rozmiaru krzywdy lub szkody, będących normalnym następstwem czynu niedozwolonego, spoczywa na poszkodowanym.

Ponadto pozwany zaznaczył, iż gdyby Sąd jednak ustalił, że powód w następstwie kolizji z dnia 14 stycznia 2013 roku doznał urazów wskazanych w pozwie, to przyznana ewentualnie suma pieniężna powinna być dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych, a zatem winna być miarkowana. Pozwany wskazał, iż o tym, w jakiej wysokości kwota pieniężna stanowić będzie „odpowiednie” zadośćuczynienie, decydować powinien całokształt okoliczności życia poszkodowanego, jego sytuacja osobista oraz prawdziwy rozmiar doznawanych cierpień, tak by realnie ustalona została szansa złagodzenia krzywdy przy pomocy pieniędzy i ich niezbędna w tym celu wysokość. Dodatkowo pozwany zwrócił uwagę na bezzasadność żądania o zasądzenie odsetek od dochodzonej przez powoda kwoty zadośćuczynienia za czas poprzedzający wyrokowanie (odpowiedź na pozew k. 170 – 177).

W toku dalszego postępowania, w kolejnych pismach procesowych (k. 371/371v., k. 414 – 416, k. 430, k. 435 – 436, k. 463, k. 538 – 539, k. 580 – 581, k. 607 – 608v., k. 615 – 616, k. 622, k. 672) i na rozprawach (protokół rozprawy z dnia 20 maja 2014 roku – k. 182 – 185; protokół rozprawy z dnia 3 lutego 2015 roku – k. 423 – 424; protokół rozprawy z dnia 15 kwietnia 2015 roku – k. 428; protokół rozprawy z dnia 19 grudnia 2016 roku – k. 552/552v.; protokół rozprawy z dnia 1 lutego 2017 roku – k. 603 – 604; protokół rozprawy z dnia 22 marca 2017 roku – k. 612 – 613; protokół rozprawy z dnia 18 maja 2018 roku k. 681) strony w zasadzie konsekwentnie podtrzymywały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie. W końcowej fazie postępowania, na podstawie art. 194 § 2 kpc nastąpiła zmiana strony pozwanej z L. S. C. de S. y (...) S.A. na (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. (postanowienie k. 603), o co wnioskował na rozprawie pierwotny pozwany w dniu 1 lutego 2017 roku, a na co stosownym pismem zgodę wyraził powód (pismo powoda z dnia 16 lutego 2017 roku k. 607 – 608v). Pierwotny pozwany został zwolniony od udziału w sprawie (postanowienie k. 681).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 stycznia 2013 roku w W., około godziny 17:15, na ulicy (...) doszło do kolizji drogowej polegającej na zderzeniu pojazdów O. (...), o nr rej. (...) oraz F. (...), o nr rej. (...). Pasażerem pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...) (po kolizji zmianie uległ nr rej. tego pojazdu i obecnie jest to nr (...)) był M. P., będący funkcjonariuszem Policji wykonującym czynności służbowe. Z kolei sprawcą kolizji był znajdujący się wówczas w stanie nietrzeźwości M. W., kierujący pojazdem F. (...).

Bezpośrednio po kolizji M. W. wysiadł ze swojego auta i doszło do sprzeczki pomiędzy nim, a M. P.. Oprócz samego zderzenia przyczyną kłótni był fakt, iż M. P. wyczuł od sprawcy woń alkoholu, w związku z czym starał się odebrać mu kluczek od samochodu by uniemożliwić ewentualną dalszą jazdę. W pewnym momencie M. W. głową zaatakował M. P.. W wyniku uderzenia w policjant doznał obrażeń ciała w postaci: urazu głowy z krótkotrwałą utratą przytomności, urazu lewej gałki ocznej, rany tłuczonej lewej powieki górnej oraz urazu kręgosłupa szyjnego (konsultacja okulisty z dnia 16 stycznia 2013 roku – k. 112 – 113; wynik badania radiologicznego z dnia 16 stycznia 2013 roku – k. 114; informacja z ostrego dyżuru okulistycznego z dnia 27 stycznia 2013 roku – k. 115; karta informacyjna z ostrego dyżuru okulistycznego z dnia 14 stycznia 2013 roku – k. 116; konsultacja ortopedy z dnia 16 stycznia 2013 roku – k. 117 – 118; konsultacja okulisty z dnia 22 stycznia 2013 roku – k. 119 – 120; konsultacja chirurga ogólnego z dnia 21 stycznia 2013 roku – k. 121-122; wynik badania radiologicznego z dnia 11 lutego 2013 roku – k. 123; karta informacyjna z leczenia szpitalnego z dnia 14 stycznia 2013 roku – k. 124 – 125; konsultacja ortopedy z dnia 21 stycznia 2013 roku – k. 126).

(...) przekazana podczas kontaktu między samochodami była niewielka, gdyż (...) stało na parkingu z wyłączonym silnikiem, a samochód F. (...) poruszał się z niewielką prędkością 5 – 8 km/h. Mając na uwadze mechanizm samej kolizji oraz minimalne uszkodzenia samochodu O. (otarcie powłoki lakierowej zderzaka), wykluczona była możliwość powstania jakichkolwiek obrażeń ciała u M. P. z powodu kolizji pojazdów. Doznane przez niego obrażenia powstały w wyniku bezpośredniego uderzenia w głowę przez napastnika, a nie w wyniku kolizji (fotografie wykonane podczas oględzin auta – k. 37 – 38, k. 141 – 158; protokół oględzin sporządzony w dniu 23 stycznia 2013 roku – k. 159 – 160, k. 164 – 165; dowód rejestracyjny – k. 161 – 162; opinia medyczna L. D. (...) – k. 105, k. 136; opinia przygotowana przez biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego, techniki motoryzacyjnej oraz wyceny maszyn i urządzeń inż. R. R. – k. 382 – 403' opinia przygotowana przez biegłych sądowych mgr inż. W. P. oraz lek. med. Specjalistę medycyny sądowej – S. C. – k. 477 – 515; opinia biegłego lek. J. S. – k. 627 – 656v.).

L. S. C. de S. y (...) S.A., będący ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej sprawcy kolizji – nie uznał swojej odpowiedzialności w przedmiotowej sprawie i odmówił wypłaty zadośćuczynienia argumentując, że w następstwie kolizji M. P. nie mógł doznać obrażeń ciała ani rozstroju zdrowia. Następnie pismem z dnia 7 maja 2013 roku wskazał, że zgodnie ze zgłoszoną szkodą komunikacyjną podjął decyzję o przyznaniu dopłaty do odszkodowania w wysokości 122,20 złotych. Wiadomością e-mailową z dnia 31 maja 2013 roku ubezpieczyciel poinformował M. P., iż podjęte stanowisko w przedmiocie odmowy przyjęcia odpowiedzialności pozostaje ostateczne. Zaznaczył także, że brak jest związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy dolegliwościami powoda a kolizją z dnia 14 stycznia 2013 roku (informacja z dnia 24 czerwca 2013 roku Komisariatu Policji W. – B. – k. 82; informacja pozwanego z dnia 15 marca 2013 roku w przedmiocie odmowy przyznania odszkodowania powodowi – k. 104; informacyjne wysłuchanie powoda k. 182 – 184; pismo pozwanego – k. 8, k. – 73; e-mail pozwanego z dnia 31 maja 2013 roku k. 91).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów złożonych do akt przez strony oraz opinie biegłych sądowych. W odniesieniu do dokumentów, które zostały przedłożone w formie zwykłych kserokopii, strony nie zakwestionowały rzetelności ich sporządzenia, ani nie żądały złożenia przez stronę przeciwną ich oryginałów (zgodnie z art. 129 kpc). Także Sąd badając te dokumenty z urzędu nie dopatrywał się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości, co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń. Dodatkowo czyniąc ustalenia faktyczne Sąd uwzględnił twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 kpc.

Sąd na podstawie art. 194 § 2 kpc postanowił zwolnić L. S. C. de S. y (...) S.A. od dalszego udziału w sprawie w charakterze pozwanego, wobec zgodnej w tym zakresie woli obu stron. Zgodnie powołanym przepisem osoba wezwana do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego może za zgodą obu stron wstąpić w miejsce pozwanego, który wówczas będzie zwolniony od udziału w sprawie. Profesjonalny pełnomocnik pozwanego oświadczył na rozprawie w dniu 1 lutego 2017 roku, iż nie będzie domagał się przyznania kosztów od strony powodowej (protokół rozprawy z dnia 1 lutego 2017 roku k. 603).

Podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie w zakresie przebiegu wypadku i ewentualnych obrażeń M. P. stały się opinie biegłych R. R., S. C. oraz J. S..

Należy zaznaczyć, że wszystkie wyżej wymienione opinie zostały wykonane w sposób profesjonalny i rzetelny, w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, zaś przedstawione przez biegłych wnioski są jasne, logiczne, należycie uzasadnione i w zasadzie są ze sobą **całkowicie zbieżne**. Choć opinie te w zasadzie były kwestionowane przez stronę powodową, w ocenie Sądu biegli wyczerpująco ustosunkowali się do stawianych zarzutów i w sposób przekonujący wykazali merytoryczną trafność swoich twierdzeń. Ponadto opinie ze sobą korespondują, korelują i są zgodne z pozostałym obdarzonym wiarą materiałem dowodowym.

Biegły R. R. zaznaczył, że analiza przebiegu zdarzenia pozwala przyjąć, że kierujący pojazdem marki F. (...) w wyniku niedostosowania prędkości jazdy do panujących warunków drogowych lub też niewłaściwej obserwacji przedpola jazdy najechał na tył (...), co naruszało zasady ruchu drogowego i jako jedyne miało wpływ na zaistniałe zdarzenie. Wskazany biegły zaznaczył, iż prędkość, z jaką najechał na tył samochodu O. pojazd marki F., nie mogła wywołać gwałtownego przemieszczenia się ciał osób znajdujących się w O.. Najechanie na tył samochodu O. przez pojazd F., mogło jednak doprowadzić do wywołania ruchy głowy osoby będącej w O. do tyłu, a następnie do przodu, co pozostaje właściwe dla czynników generujących uraz opisywany, jako tzw. „smagnięcie biczem” (opinia biegłego R. R. k. 383 – 384, k. 402 - 403). Wskazany biegły nie wypowiadał się w przedmiocie tego czy prędkość zderzenia pojazdów rzędu 5 – 8 km/h mogła wywołać wskazywane przez powoda obrażenia (k. 401).

Kolejną opinię przygotowało dwóch biegłych: S. C. – specjalista medycyny sądowej i specjalista patomorfologii oraz rzeczoznawca samochodowy – W. P.. Biegli przygotowali kompleksową opinię wskazującą, że zawarta w aktach sprawy dokumentacja medyczna nie daje podstaw do przyjęcia, że w trakcie przedmiotowego wypadku, polegającego na kolizji (uderzeniu) samochodu sprawcy w zaparkowany (unieruchomiony) samochód powoda mogło dojść do obrażeń w obrębie kręgosłupa szyjnego. W ich ocenie w takich okolicznościach było to bardzo mało prawdopodobne lub wręcz niemożliwe.

Ponadto zaznaczono, że urazy struktur kręgosłupa szyjnego w tym struktur więzadłowych kręgosłupa mogą powodować subiektywne dolegliwości bólowe, czasami nawet duże a także bólowe ograniczenie ruchomości szyi. Jednak zmiany takie nie są uchwytnie w standardowo przeprowadzanych badaniach obrazowych i nawet zaawansowane metody (tomografia komputerowa, rezonans magnetyczny) nie pozwalają na ich uwidocznienie (zobiektywizowanie). Dodatkowo zauważono, że wszelkich dolegliwości nie można także obiektywnie zweryfikować w trakcie standardowego badania lekarskiego. Wynika ono z określonego napięcia mięśni przykręgosłupowych, a to może mieć różne przyczyny. Dlatego – jak wskazano – rozpoznanie kliniczne lekarzy udzielających pierwszej pomocy opiera się na zgłaszanych objawach subiektywnych - czyli najczęściej bólu oraz spowodowanym nim ograniczeniu ruchomości. W związku z powyższym opiniowanie sądowo – lekarskie w kontrowersyjnych przypadkach wymaga poszerzenia algorytmu obiektywizacji (o dokładne okoliczności zdarzenia z odtworzeniem mechanizmu wypadku, ocenę rozkładu działających sił i określenia ich wartości, ocenę danych odnoszących się do rodzaju kolizji, stopnia uszkodzenia pojazdów, prędkości zderzeniowej, ocenę wyposażenia w systemy bezpieczeństwa biernego samochodów biorących udział w kolizji, ocenę ewentualnych zmian chorobowych kręgosłupa w wykonanych badaniach obrazowych, ocenę czynników statystycznych – jak miejsce zajmowane w pojeździe, ocenę takich czynników jak – element zaskoczenia, reakcje obronne, ocenę ewolucji objawów bólowych w czasie, ich podatności na leczenie i rehabilitację). Zdaniem biegłych dopiero tak przeprowadzona analiza skutków urazu kręgosłupa szyjnego pozwala na sformułowanie wniosków o różnych poziomach kategorii.

Na podstawie tego rodzaju analizy można wywnioskować, że „szeroko pojęty uraz”, działający na prawidłowo zapiętego pasami powoda, był niewielkiego stopnia. Na ciało powoda, pomimo kontaktu obu samochodów, nie działały siły, które z medycznego punktu widzenia mogłyby spowodować uszkodzenie w obrębie kręgosłupa szyjnego. W związku z powyższym występowanie ewentualnych objawów bólowych w obrębie kręgosłupa szyjnego u powoda bezpośrednio związanych z przedmiotową kolizją samochodów z oddziaływaniem niewielkich sił jest z medycznego

punktu widzenia, bardzo mało prawdopodobne, czy wręcz niemożliwe (opinia biegłych W. P. i S. C. – k. 513 – 515, opinia uzupełniająca S. C. – k. 570 – 574).

W dalszej kolejności akt sprawy Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii – traumatologii J. S.. Wskazany biegły w sporządzonej przez siebie opinii zazaczył, iż na podstawie badania podmiotowego, przedmiotowego oraz po analizie dokumentacji medycznej, akt sprawy oraz wcześniej wydanych opinii w sprawie, w następstwie kolizji z dnia 14 stycznia 2013 roku nie mogło dojść do urazu kręgosłupa u powoda. Nie stwierdzono długotrwałego ani trwałego uszczerbku na zdrowiu w następstwie wypadku. Zgłaszane dolegliwości wynikają – zdaniem biegłego – ze schorzeń zasadniczych (choroby zwyrodnieniowo – zniekształcającej kręgosłup w odcinku szyjnym), co nie ma żadnego związku z przedmiotowym wypadkiem. Dolegliwości bólowe odcinka szyjnego mogły być spowodowane wcześniejszym, odległym w czasie, przebyłym urazem kręgosłupa w odcinku szyjnym (opinia J. S. – k. 656v.).

Sąd nie dał wiary twierdzeniom powoda (k. 183 - 184) odnośnie odniesionych przez niego obrażeń mających rzekomo swoje źródło w kolizji z dnia 14 stycznia 2013 roku, bowiem były one sprzeczne z dołączoną do akt dokumentacją medyczną oraz opiniami biegłych z zakresu medycyny sądowej. Wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego Sądu sprowadzają się do konstatacji, iż w realiach niniejszej sprawy, biorąc pod uwagę minimalną prędkość pojazdu sprawy oraz przebieg kolizji jest wykluczone, by powód w wyniku tej niewielkiej w skutkach kolizji mógł doznać tak znacznego urazu, jak to przedstawia w uzasadnieniu treści pozwu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie, wobec czego należało je oddalić w całości. Nie ulega wątpliwości, iż podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia każdej sprawy cywilnej stanowi materiał procesowy (tzn. fakty i dowody) zebrany w toku postępowania, o czym przesądza treść art. 316 § 1 i art. 328 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego (tj. Dz. U. z 2018 roku, poz. 155 ze zm., powoływanej dalej w skrócie jako kpc). Jednak zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (tj. Dz. U. z 2018 roku, poz. 1025 ze zm., powoływanej dalej w skrócie jako kc) oraz art. 232 kpc to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powyższe przepisy stanowią normatywną podstawę zasady kontradyktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania, do nich należy gromadzenie materiału i wreszcie to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 76, z głosem A. Zielińskiego, Palestra 1998, nr 1–2, strona 204; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 roku, II CKN 70/96, OSNC 1997, nr 8, poz. 113).

W realiach niniejszej sprawy roszczenie powoda wobec pozwanego miało być oparte na przepisie art. 444 § 1 kc oraz 445 § 1 kc. Zgodnie z przepisem art. 444 § 1 zdanie 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Stosownie do art. 445 § 1 kc w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ogólną regułą dla odpowiedzialności za szkodę, do której doszło wskutek czynów niedozwolonych (odpowiedzialność deliktowa) określa art. 415 kc. Zgodnie z tym przepisem, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361–363 kc). Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą więc: zaistnienie szkody, wystąpienie faktu, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz związek przyczynowy między owym zdarzeniem, a szkodą.

Zakres obowiązku odszkodowawczego został określony w art. 361 kc. Zgodnie z § 1 powołanego przepisu zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Należy przy

tym podkreślić, iż w myśl art. 363 kc naprawienie szkody powinno nastąpić – według wyboru poszkodowanego – bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach poszkodowanego. W piśmiennictwie i judykaturze dla określenia szkody używa się terminu „uszczerbek”, aby wskazać na stan niekorzystny dla poszkodowanego. Najczęściej formułowane jest zastrzeżenie, że szkodą jest wyłącznie uszczerbek powstały wbrew woli poszkodowanego, dla odróżnienia szkody od nakładów, wydatków i innych umniejszeń majątku poszkodowanego ponoszonych przez niego dobrowolnie i niewymuszonych danym zdarzeniem, lecz innymi okolicznościami (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 roku, V CKN 908/00, LEX nr 54365).

Dyspozycja art. 415 kc tworzy regułę ogólną w reżimie odpowiedzialności deliktowej i za podstawową zasadę odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym przyjmuje winę. Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia winy, wobec czego zostało ono wypracowane przez doktrynę. Wina to naganny stosunek podmiotu wyrządzającego szkodę do zachowania powodującego wystąpienie uszczerbku w dobrach prawnie chronionych, który wyraża się bądź w działaniu umyślnym, bądź w niedbalstwie. Przypisanie winy sprawcy szkody sprowadza się do ujemnej oceny czyjegoś działania lub zaniechania, przy czym dla formułowania takiej oceny i postawienia zarzutu winy konieczne jest, aby czyn był bezprawny. Bezprawność, czyli wspomniana wyżej niewłaściwość przedmiotowa postępowania, stanowi więc przesłankę uznania zachowania za zawinione, ponieważ jako zawinione mogą być kwalifikowane wyłącznie zachowania bezprawne.

W przepisach kodeksu cywilnego wyróżniono jedynie kilka ściśle określonych przypadków kiedy możliwe jest zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przede wszystkim może być ono przyznane poszkodowanemu obok roszczeń za szkodę majątkową o uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia (art. 445 § 1 kc), pozbawienie wolności (art. 445 § 2 kc), skłonienie za pomocą podstępów, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному (art. 445 § 2 kc) oraz za naruszenie dobra osobistego (art. 448 kc). Wskazać należy, iż w świetle art. 445 § 1 kc istotnym staje się określenie pojęcia krzywdy, stanowiącej przesłankę przyznania zadośćuczynienia. Przez krzywdę (niemajątkową szkodę na osobie) należy rozumieć cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania określonej działalności, wyłączenia z normalnego życia, itp.) (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX nr 50884). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie tych cierpień i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Zasądzając zadośćuczynienie za doznaną krzywdę należy mieć na uwadze jednak to, że art. 445 kc i następne nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu jego wysokości. Celem powyższej instytucji jest wyłącznie złagodzenie doznanej krzywdy, zaś przy ustalaniu jej wysokości obowiązuje dość lakonicznie formułowana zasada umiarkowania, wyrażająca się nakazem uwzględnienia przy obliczaniu wysokości tej kwoty: z jednej strony rozmiaru doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopnia i czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałości skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wieku poszkodowanego z drugiej zaś strony aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinności utrzymania jej w rozsądnych granicach (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP 1963, Nr 5, poz. 107; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSP i KA 1966, poz. 92).

Przenosząc powyższe, teoretyczne rozważania na realia niniejszej sprawy należy stwierdzić w pierwszej kolejności, że niemożliwe było uszkodzenie kręgosłupa szyjnego powoda w wyniku w/w kolizji w dniu 14 stycznia 2013 roku w W.. Biorąc pod uwagę minimalną siłę tego wydarzenia można de facto mówić nie o zderzeniu, ale o zetknięciu się w/w samochodów osobowych. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem powoda, iż konsekwencją tej kolizji był jakikolwiek rozstrój jego zdrowia. Racje ma natomiast pozwany zwracając uwagę na fakt, iż opinie biegłych wykluczyły w tego rodzaju stanie faktycznym jakikolwiek uszczerbek powoda czy też rozstrój jego zdrowia.

Biegli potwierdzili stanowisko przyjęte przez pozwanego w decyzji dotyczącej odmowy wypłaty świadczenia na rzecz powoda. Należy zaznaczyć, że biegły R. R. zauważył, że prędkość, z jaką najechał na tył samochodu marki O. pojazd marki F. nie mogła wywołać gwałtownego przemieszczenia się ciał osób znajdujących się w O. (opinia biegłego R. R. – k. 383 – 384, k. 402 - 403). Następnie biegli S. C. oraz W. P. opracowali kompleksową opinię wskazującą, że zawarta w aktach sprawy dokumentacja medyczna nie daje podstaw do przyjęcia, że w trakcie przedmiotowego wypadku, polegającego na kolizji (uderzeniu) samochodu sprawcy w zaparkowany (unieruchomiony) samochód powoda mogło dojść do obrażeń w obrębie kręgosłupa szyjnego (opinia biegłych W. P. i S. C. – k. 513 – 515, opinia uzupełniająca S. C. – k. 570 – 574). Finalnie biegły J. S. w sporządzonej przez siebie opinii zaznaczył, iż w następstwie kolizji z dnia 14 stycznia 2013 roku nie mogło dojść do urazu kręgosłupa u powoda (nie stwierdzono długotrwałego ani trwałego uszczerbku na zdrowiu w następstwie wypadku). Zgłaszane dolegliwości wynikają ze schorzeń zasadniczych (choroby zwyrodnieniowo – zniekształcającej kręgosłup w odcinku szyjnym), co nie ma związku z przedmiotowym wypadkiem. Dolegliwości bólowe odcinka szyjnego mogły być spowodowane wcześniejszym, odległym w czasie, przeżytym urazem kręgosłupa w odcinku szyjnym (opinia J. S. k. 656v).

Należy podkreślić, iż w niniejszej sprawie Sąd przeprowadził nadzwyczaj obszerne postępowanie dowodowe. Zgromadził bogatą dokumentację medyczną i miał także do dyspozycji akta sprawy IV K 673/13, toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Woli w Warszawie. Ponadto dopuścił także dowody z opinii wielu biegłych różnych specjalności - z zakresu rekonstrukcji wypadków samochodowych – inż. R. R., z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych – mgr inż. W. P., medycyny sądowej – lek. med. S. C. oraz z zakresu ortopedii i traumatologii – lek. J. S.. Każda z w/w osób to wybitny specjalista w swojej dziedzinie, który dzięki swojej wiedzy fachowej pozwolił Sądowi na odtworzenie każdego aspektu w/w zdarzenia. Warto podkreślić, iż powód miał pełną możliwość zgłaszania zastrzeżeń do w/w opinii, lecz mimo tego nie zdołał podważyć trafności ich konkluzji. Dzięki temu nie ulegało wątpliwości, iż pomiędzy przedmiotową kolizją, a zgłaszanymi przez powoda dolegliwościami, nie było żadnego związku przyczynowego. Samo uderzenie pojazdu F. nie wywołało u powoda jakiegokolwiek uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia.

Warto wskazać, iż powód poza własnymi, subiektywnymi odczuciami nie przedstawił żadnych dowodów które świadczyłyby o zasadności jego żądania. Nie wykazano, iż zaistniała jakiegokolwiek ze wskazanych wyżej sytuacji, która powodowałaby powstanie po stronie pozwanej obowiązku uiszczenia na rzecz powoda zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ogóle nie wykazano, iż wskazane w pozwie działania M. W. w postaci spowodowania kolizji miało wpływ na rozstrój zdrowia powoda. Dlatego wobec braku udowodnienia okoliczności wskazanych w pozwie Sąd uznał powództwo za całkowicie bezpodstawne wobec czego podlegało ono oddaleniu (pkt **I** sentencji).

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (pkt **II** sentencji) stanowił art. 98 § 1 i 3 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony.

Na koszty sądowe poniesione przez pozwanego złożyło się wynagrodzenie jego pełnomocnika będącego adwokatem w wysokości 600 złotych, powiększone o uiszczoną opłatę skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Podstawę ustalenia w/w wysokości wynagrodzenia stanowił § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461), zgodnie z którym stawka minimalna przy wartości przedmiotu sprawy 5.000 złotych wynosi 600 złotych. Ponadto do wskazanej wyżej kwoty należało doliczyć kwoty realnie wykorzystanych, uiszczonych przez pozwanego zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłych, w łącznej wysokości 1.885 złotych (potwierdzenie uiszczenia zaliczki k. 368v, polecenie wypłaty k. 418, potwierdzenie uiszczenia zaliczki - k. 466v, polecenie wypłaty - k. 544).

W pkt. **III** sentencji Sąd nakazał zwrócić pozwanemu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla W. M. w W. kwotę 115 złotych. Pozwany uiścił bowiem zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego w

wysokości 2.000 złotych (potwierdzenie wpłaty k. 368v; k. 466v). Sąd orzekł o pokryciu wynagrodzenia biegłego R. R. postanowieniem z dnia 25 listopada 2014 roku (k. 408) oraz częściowo biegłego S. C. postanowieniem z dnia 12 października 2016 roku (k. 528) z zaliczek uiszczonych przez pozwanego. Niewykorzystaną kwotę (115 złotych) Sąd nakazał zwrócić pozwanemu. Pozostałą część (tj. 1.885 złotych) Sąd (zgodnie z pkt II) zasądził od powoda M. P. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W..

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach zawartego w pkt. **IV** sentencji stanowił art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2018 roku, poz. 300 ze zm., powoływana dalej w skrócie jako uksc) w zw. z art. 98 § 1 kpc. Zgodnie z nimi, w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu. Wobec oddalenia powództwa, to strona powodowa była zobowiązana do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa wszystkich wypłaconych przez niego tymczasowo wydatków – zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 83 ust. 2 uksc oraz art. 113 uksc.

Sąd w niniejszym postępowaniu dopuścił dowody z opinii czterech biegłych i dokumentacji medycznej, w związku z którymi Skarb Państwa poniósł wydatki w łącznej wysokości 7.112,07 złotych. Należy zaznaczyć, iż Skarb Państwa nie poniósł wydatków związanych z opinią biegłego R. R., gdyż na mocy postanowienia z dnia 24 listopada 2014 roku, przyznane temu biegłemu wynagrodzenie za sporządzenie pisemnej opinii z dnia 10 listopada 2014 roku oraz tytułem zwrotu kosztów sporządzenia opinii (postanowienie k. 408) zostało pokryte z uiszczonej uprzednio przez pozwanego zaliczki w kwocie 1.000 złotych.

Skarb Państwa wydatkował na mocy postanowienia z dnia 18 sierpnia 2015 roku kwotę 14,02 złotych, przyznane Szpitalowi (...) im. dr A. G. Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w W. z tytułu sporządzenia i przesłania kserokopii dokumentacji medycznej powoda (postanowienie k. 438 - 439).

Ze Skarbu Państwa wypłacono także tymczasowo kwotę 1.939,08 złotych na mocy postanowienia z dnia 12 października 2016 roku, którym przyznano biegłemu S. C. wynagrodzenie za sporządzenie pisemnej opinii z dnia 3 października 2016 roku w wysokości 2.939,08 złotych. Tym niemniej kwota 1.000 złotych została pokryta z drugiej zaliczki uiszczonej przez pozwanego (postanowienie k. 528).

Podobnie ze Skarbu Państwa wypłacono kwotę 2.525,63 złotych na mocy postanowienia z dnia 12 października 2016 roku, przyznającego biegłemu W. P. wynagrodzenia za sporządzenie pisemnej opinii z dnia 3 października 2016 roku. Finalnie wydatkowano także kwotę 2.633,34 złotych na rzecz biegłego J. S. na mocy postanowienia z dnia 14 lutego 2018 roku za sporządzenie pisemnej opinii z dnia 3 stycznia 2018 roku (postanowienie k. 665 – 666). Kwotę 800 złotych wypłacono z zaliczki uiszczonej przez powoda (k. 613v).

Jednocześnie Sąd uznał, iż w realiach niniejszej sprawy nie zaistniały jakiegokolwiek okoliczności uzasadniające zastosowanie w stosunku do powoda wyjątkowej instytucji zawartej w art. 102 kpc. Powód nie wykazał, by znajdował się w szczególnie trudnej sytuacji finansowej. Na powyższą okoliczność nie zgłosił on żadnego dowodu.

Tymczasem jednolite poglądy prezentowane w doktrynie, jak i w orzecznictwie, wyrażają przekonanie, że odpłatność wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych jest w Polsce zasadą, a opłaty sądowe stanowią rodzaj danin publicznych. Odstąpienie od ponoszenia tego rodzaju danin stanowi odstępstwo od konstytucyjnego obowiązku ich powszechnego i równego ponoszenia, wynikającego z art. 84 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.), stąd też powinno być stosowane w sytuacjach wyjątkowych, w stosunku do osób nie mających jakichkolwiek możliwości opłacania tych kosztów. Nie bez znaczenia jest bowiem fakt, iż w przypadku odstąpienia od obciążania powoda wydatkami postępowania nastąpiłoby to na koszt Skarbu Państwa, a więc wszystkich podatników. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie ma takich przesłanek by zwolnić powoda od ponoszenia wydatków postępowania. To on zainicjował postępowanie, toczyło się ono w jego interesie i zgłaszał liczne, generujące koszty wnioski dowodowe. Żaden interes publiczny nie przemawia za tym, by wydatki te ponosił Skarb

Państwa, a więc w istocie inni obywatele uiszczający podatki i inne daniny publicznoprawne będące źródłem dochodów budżetu Państwa.

Mając na uwadze wszystkie przedstawione powyżej okoliczności faktyczne i treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji.

Zarządzenie: (...)